

Barbara Klasa

<https://orcid.org/0000-0002-6901-799X>

Uniwersytet Gdański

## „Jędrna prawda o utuczonych wieprzach”. Miejsce i rola Gdańska w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ocenie Władysława Konopczyńskiego

**Zarys treści:** Artykuł poświęcony jest twórczości jednego z najwybitniejszych historyków polskich XX w., Władysława Konopczyńskiego (1880–1952). Autorka skupia się na kwestii postrzegania przez Konopczyńskiego roli Gdańska – najpotężniejszego miasta szlacheckiej Rzeczypospolitej, ambiwalentnie ocenianego przez historyka, który eksponując znaczenie dostępu do morza dla rozwoju państwa, podkreśla wagę współpracy gdańsko-polskiej, ale ostro krytykuje działania postrzegane jako przejawy egoizmu miasta.

**The content outline:** This article is devoted to Władysław Konopczyński (1880–1952), one of the most distinguished Polish historians of the twentieth century, and his view of the role of Gdańsk – the most powerful city in the Polish-Lithuanian Commonwealth – in Poland’s history. The historian is shown to have held an ambivalent view of the city’s role in Polish history. Stressing the importance of Poland’s access to the sea and appreciating the city’s collaboration with the rest of the country, Konopczyński criticised what he considered to have been the symptoms of the city’s egoism.

**Słowa kluczowe:** Władysław Konopczyński, Gdańsk, historiografia polska, Rzeczpospolita Obojga Narodów, stosunki polsko-niemieckie

**Keywords:** Władysław Konopczyński, Gdańsk, Polish historiography, the Polish-Lithuanian Commonwealth, Polish-German relations

Tomasz Wituch we *Wstępie* do opublikowanej w 1995 r. *Historii politycznej Polski 1914–1939* – jednej z mniej znanych pozycji z dorobku Władysława Konopczyńskiego (1880–1952)<sup>1</sup> – stwierdził, że autor ten „był, jak się zdaje, największym

---

<sup>1</sup> Biografię Konopczyńskiego wyczerpująco opracował P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017; tam też obszerna bibliografia. W zestawieniu tym pominięto niezbyt obszerny, ale zasługujący na uwagę tekst autorstwa Jerzego Topolskiego, Władysław Konopczyński znalazł się bowiem w elitarnym gronie zaledwie 19 polskich historyków,

polskim historykiem XX wieku”<sup>2</sup>. Konopczyńskiego niewątpliwie wyróżniały ponadprzeciętna znajomość archiwaliów, zarówno polskich, jak i europejskich, niezwykła pracowitość, a także stałość poglądów i odwaga ich głoszenia, widoczna nie tylko na niwie politycznej, ale również w ocenach formułowanych na kartach prac naukowych<sup>3</sup>. O nieustającym zainteresowaniu jego dorobkiem świadczy fakt, że jego prace są wciąż przywoływane i wznawiane<sup>4</sup>, publikowane są liczne opracowania, a nawet organizowane konferencje naukowe i wystawy poświęcone jego sylwetce i dokonaniom na różnych polach aktywności naukowej, organizacyjnej i politycznej<sup>5</sup>.

Wiele zagadnień i aspektów dorobku Konopczyńskiego zostało w dotychczasowej literaturze przedmiotu poddanych wszechstronnej analizie, nadal jednak pozostają kwestie zasługujące na pogłębione zbadanie. Jednym z takich tematów, incydentalnie tylko przywoływanych w opracowaniach, pozostaje stosunek historyka do Gdańska. Skupiając się w swych badaniach na dziejach nowożytnych, Konopczyński nie mógł nie pisać o największym i najbogatszym mieście szlacheckiej Rzeczypospolitej, metropolii (historyk kilkukrotnie użył tego określenia<sup>6</sup>) z racji potencjału ekonomicznego odgrywającej istotną, ale daleką od jednoznaczności rolę w państwie. Władze miasta niejednokrotnie podejmowały działania niezgodne,

---

których biogramy Topolski przygotował do renomowanego wydawnictwa *Great Historians of the Modern Age. An International Dictionary*, red. L. Boia, New York–London 1991 (biogram Konopczyńskiego zamieszczono na s. 482–483).

<sup>2</sup> T. Wituch, *Wstęp*, w: W. Konopczyński, *Historia polityczna Polski 1914–1939*, Warszawa 1995, s. 11.

<sup>3</sup> O działalności politycznej Konopczyńskiego por. P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952...*, s. 123–190; tenże, *Władysław Konopczyński w polityce II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 48, 2016, nr 4, s. 33–63; J. Maternicki, *Władysław Konopczyński, jego miejsce i rola w życiu krakowskiego środowiska historycznego w latach 1918–1939*, w: *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986; T. Skrzyński, *Mysli polityczne Konopczyńskiego*, „Arcana” 2010, nr 2/3, s. 303–305. W kontekście dorobku naukowego Konopczyńskiego warto przywołać w pierwszym rządzie tekst J. Maternickiego, *Władysław Konopczyński i jego synteza dziejów Polski nowożytnej*, w: W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, wstęp J. Maternicki, oprac. J. Dziegielewska, Warszawa 1986, s. 5–61 (ponownie wydany w zbiorze *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 205–272).

<sup>4</sup> Liczba cytowań prac Konopczyńskiego w bazie Google Scholar przekroczyła tysiąc, a indeks Hirscha wynosi 16 (stan na 31 III 2020 r.). Ponadto w ostatnich 10 latach wznowiono 11 książek Konopczyńskiego, opublikowano również po raz pierwszy przygotowaną przez niego *Historykę*.

<sup>5</sup> *Władysław Konopczyński jako badacz dziejów XVIII wieku*, red. Z. Zielińska, W. Kriegseisen, Warszawa 2014; por. też *Władysław Konopczyński 1880–1952. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 21 czerwca 2002 r.*, oprac. J.A. Gierowski, Kraków 2005; M. Mrówka, „W służbie nauki... Temu, który odważył się być prawym. Władysław Konopczyński (1880–1952)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (21 czerwca – 25 października 2002 r.), „Krakowski Rocznik Archiwalny” 10, 2004, s. 283–284.

<sup>6</sup> W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, wstęp P. Biliński, Kraków–Warszawa 2016, s. 22.

a nawet wręcz sprzeczne z polityką Rzeczypospolitej, zarazem jednak w relacjach gdańsko-polskich w czasach nowożytnych wskazać można przykłady niezachwianej lojalności miasta wobec Korony. W jaki sposób kwestie te przedstawia Konopczyński? Jak je hierarchizuje? Na ile w dotyczących Gdańska wypowiedziach tego zdeklarowanego zwolennika Narodowej Demokracji znajduje odzwierciedlenie aspekt narodowościowy? W jakim zakresie na jego narrację wpływały burzliwe stosunki Wolnego Miasta Gdańska oraz Niemiec z II Rzeczypospolitą? W kontekście tych pytań analiza stosunku Konopczyńskiego do grodu Neptuna okazuje się być nie tylko przyczynkiem do badań nad twórczością wybitnego znawcy przeszłości, ale zarazem *sui generis* wyznacznikiem/testem wewnętrznej koherencji jego poglądów oraz próbą egzemplifikacji zróżnicowanych elementów współkształtujących narrację historyczną.

Dzieje Gdańska oraz jego rola w Rzeczypospolitej budziły wśród historyków polskich pierwszej połowy XX w. znaczne zainteresowanie, skutkujące dużą liczbą publikacji zarówno naukowych, jak i adresowanych do szerszego grona odbiorców. Zarówno badacze o wysokiej pozycji naukowej, jak i mniej obecnie znani pasjonaci podejmowali w swych pracach tematykę obejmującą różne okresy chronologiczne i aspekty funkcjonowania miasta<sup>7</sup> (polityczne, prawnoustrojowe, kultury i sztuki, a także – w okresie międzywojennym z coraz większą intensywnością – kluczowe

<sup>7</sup> Zamieszczenie tu nawet mocno wyselekcjonowanego wykazu prac dotyczących dziejów Gdańska, a opublikowanych w pierwszej połowie XX w. nie jest możliwe – zestawienie bibliografii miasta zamieszczone w piątym tomie *Historii Gdańska* (oprac. J. Kucharski, P. Szafran, Sopot 1997) liczy ponad tysiąc stron. Do najbardziej znanych należy obejmująca całość dziejów miasta książka Szymona Askenazego *Gdańsk a Polska*, opublikowana u progu okresu międzywojennego, wznawiana (1919, 1923, 1997, 2001) i przetłumaczona na niemiecki, francuski i angielski. W analogicznych okolicznościach – w ramach walki o przyłączenie Gdańska do Polski po I wojnie światowej, – powstały także inne prace, jak *Gdańsk i Pomorze Gdańskie: uzasadnienie naszych praw do Bałtyku* Antoniego Chołoniewskiego (Kraków 1919), broszury Wincentego Lutosławskiego (*Gdańsk (Danzig or Dantzick)* oraz *Gdańsk and East Prussia*, obie opublikowane w Paryżu w 1919 r.), *Gdańsk, Prusy i dostęp do morza w wiekach średnich* Stanisława Kętrzyńskiego (b.m.w. 1919). Warto ponadto przypomnieć pracę Romana Lutmana (*Gdańsk i Polska w stosunku dziejowym (1454–1793)*, „Rocznik Gdański” 6, 1932, s. 137–166) oraz publikacje zbiorowe, przede wszystkim przygotowane pod redakcją Stanisława Kutrzeby monumentalne dzieło *Gdańsk: przeszłość i teraźniejszość* (Lwów 1927). Z bardziej popularnych ujęć można wskazać prace Edwarda Maliszewskiego (*Gdańsk i ujście Wisły*, Warszawa 1920), Franciszka Kleina (*Gdańsk: wrota Korony Polskiej*, Warszawa 1921), Antoniego Sadzewicza (*Gdańsk niegdyś a dzisiaj: zarys popularny*, Warszawa 1932) oraz wydaną w serii „Cuda Polski” pracę Jana Kilariego (*Gdańsk*, Poznań 1937). Tematykę związaną z dziejami Gdańska w okresie międzywojennym podejmowali czołowi polscy historycy, wśród nich: B. Dembiński, *Fryderyk II a Gdańsk*, odb. z: *Księga pamiątkowa Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 1929; K. Górski, *Pierwotny Gdańsk i dzieje jego zagłady*, „Rocznik Gdański” 6, 1932, s. 51–75; K. Kaczmarczyk, *Dokument holdowniczy Gdańska z roku 1454*, „Rocznik Gdański” 11, 1937, s. 3–16; L. Koczy, *Gdańsk i Ryga: paralela historyczna*, w: *Polska a Inflanty*, przedm. S. Kutrzeba, Gdynia 1939; K. Lepszy, *Stefan Batory a Gdańsk: rzut oka*, „Rocznik Gdański” 6, 1933, s. 82–136; M. Małowist, *Ryga i Gdańsk: od wybuchu wojny trzynastoletniej do końca XVI stulecia*, Gdynia 1939, oraz wielu innych autorów.

w przypadku Gdańska zagadnienia ekonomiczne<sup>8</sup>). Problematyka Gdańska i jego związków z Rzeczpospolitą była podnoszona przez polskich historyków także na arenie międzynarodowej, w tym na zorganizowanym w Warszawie w 1933 r. VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych<sup>9</sup>. Pod kierunkiem Ludwika Krzywickiego podjęto prace nad bibliografią Gdańska.

Władysław Konopczyński rzadko koncentrował się w swych badaniach na przeszłości Gdańska<sup>10</sup>, niemniej liczne wypowiedzi dotyczące historii miasta oraz postrzegania jego roli w dziejach Polski odnaleźć można w różnych publikacjach Konopczyńskiego, przede wszystkim licznych pracach skoncentrowanych na problematyce pomorskiej oraz kwestii bałtyckiej. Historyk zaczął interesować się tymi zagadnieniami relatywnie wcześnie, bo na dużą skalę już podczas I wojny światowej<sup>11</sup>. W chwili jej wybuchu Konopczyński spędzał z rodziną urlop w Gdyni, skąd jako poddany cara został deportowany do Szwecji. Podczas przymusowego pobytu przygotował opublikowaną kilka lat później obszerną monografię o stosunkach polsko-szwedzkich<sup>12</sup>. W 1927 r. w przygotowywanym pod auspicjami poznańskiego Towarzystwa Miłośników Historii zbiorze *Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości* zamieścił dwa artykuły poświęcone dziejom Pomorza oraz polskiej polityce bałtyckiej, a kolejne teksty dotyczące tych zagadnień ukazały się w 1931 i 1933 r.<sup>13</sup> Na szerszą skalę do problematyki bałtyckiej wrócił później, w trakcie

---

<sup>8</sup> T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 22); J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1937 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 21); S. Rostworowski, *Co szlachcic polski w XVIII wieku kupował w Gdańsku: materiały historyczne z lat 1747–1757 z archiwum rodzinnego*, „Rocznik Gdański” 7/8, 1933–1934, s. 348–384.

<sup>9</sup> R. Lutman, *Aperçue historique des relations entre la Pologne et Gdańsk*, w: *La Pologne au 7-e Congrès International des Sciences Historique*, t. 2, Varsovie 1933, s. 13–38; por. też S. Kutrzeba, *Dantzig et la Pologne à travers les siècles*, w: *Conventus primus historicum Baltictorum*, b.m.w. 1938, s. 292–298.

<sup>10</sup> Wykaz drukowanych i niedrukowanych prac Konopczyńskiego zestawiał P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952...*, s. 543–564.

<sup>11</sup> Wcześniej Konopczyński zajmował się bliżej biografią gdańskiego historyka Gotfryda Lengnicha (opracował jego biogram opublikowany w t. 43 *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*), a w 1911 r. ukazał się w znacznym stopniu traktujący również o działalności Lengnicha artykuł *Spór o wrota Morza Bałtyckiego* („Przegląd Narodowy” 4, 1911, t. 7, nr 3, s. 284–317; przedruk w: W. Konopczyński, *Mrok i świt. Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 188–232 – do tego wydania odwołuję się w przypisach).

<sup>12</sup> Okoliczności powstania tej pracy przedstawia P. Biliński, *Władysław Konopczyński i jego dzieło „Polska a Szwecja”*, w: W. Konopczyński, *Polska a Szwecja...*, s. VII–XI; por. też W. Konopczyński, *Przedmowa*, w: tamże, s. 3.

<sup>13</sup> W. Konopczyński, *Prusy Królewskie w unii z Polską 1569–1772*, w: *Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości*, Poznań 1927, s. 111–141; tenże, *Polska polityka bałtycka*, w: tamże, s. 142–172; tenże, *Historia polityczna Pomorza od pokoju toruńskiego*, „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego” 1931, nr 2, s. 30–43; tenże, *Kwestia bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych*, Toruń 1933.

II wojny światowej i po jej zakończeniu, analizując to zagadnienie w odrębnej monografii *Kwestia bałtycka do XX w.* (1947)<sup>14</sup>, poprzedzonej mocno skróconą, uproszczoną i wyraźnie propagandową w swym wydźwięku broszurą o walce z niemczyzną o Bałtyk (1946)<sup>15</sup>. Ponadto wiele uwagi poświęcił kwestii bałtyckiej w swojej syntezie dziejów Polski nowożytnej (1936) oraz w monografii o stosunku Fryderyka II do Polski (1947)<sup>16</sup>.

Przy analizie wypowiedzi Konopczyńskiego dotyczących Gdańska niezbędne jest zatem uwzględnienie szerszego kontekstu, zwłaszcza jego opinii na temat roli Pomorza oraz dostępu do morza dla rozwoju państwa. Konopczyński wielokrotnie, choć często powierzchownie, poruszał tę kwestię, przy czym były to nierzadko wypowiedzi o charakterze uniwersalnym, dotyczące kluczowego znaczenia dostępu do morza dla rozwoju każdego narodu. Warto przypomnieć, że analizując kwestię bałtycką, eksponował wyjątkowość stanowiska Polski czy też Rzeczypospolitej: podczas gdy inne państwa regionu przez stulecia ze zmiennym szczęściem rywalizowały o *dominium maris Baltici*, Polska przynajmniej od czasów Jagiellonów promować miała zasadę równouprawnienia wszystkich krajów leżących nad Bałtykiem<sup>17</sup>.

Badacz wskazywał zarazem, że dla Polski od zarania dziejów po wiek XX dostęp do Bałtyku był wręcz determinantą rozwoju, Morze Czarne nie stanowiło ekwiwalentu. Zaznaczając, że większość polskiej szlachty doby nowożytnej nie rozumiała niestety wagi tego czynnika<sup>18</sup>, Konopczyński zarazem skrupulatnie odnotowywał podejmowane przez niektórych władców działania zmierzające do wzmocnienia polskiej obecności nad Bałtykiem. Przykładowo plany Sobieskiego (niezależnie od faktu, że bezpośrednim ich celem było trąćce nepotyzmem dążenie do wzmocnienia pozycji własnej rodziny poprzez pozyskanie Prus jako przepustki do korony polskiej dla synów) określił całkowicie jednoznacznie jako „zbawienie”<sup>19</sup>, natomiast negocjowane w drugiej połowie XVII w. porozumienie ze Szwecją (dające Polsce szanse na uzyskanie wybrzeża od ujścia Wisły do Niemna za cenę rezygnacji z Inflant) to zdaniem historyka „drogowskaz na przyszłość”<sup>20</sup>. Niemniej „ogół Polaków za mało rozumiał znaczenie dostępu do morza, by chcieć go sobie

<sup>14</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w.*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947.

<sup>15</sup> Tenże, *Walka z niemczyzną o Bałtyk*, Kraków 1946.

<sup>16</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*; tenże, *Fryderyk Wielki a Polska*, posł. E. Rostworowski, Kraków 2010.

<sup>17</sup> Por. też tenże, *Polska polityka bałtycka...*, s. 151.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 143–144; tenże, *Polska a Szwecja...*, s. 33. Odnosiło się to nie tylko do czasów nowożytnych. Analogiczną postawę Konopczyński dostrzega już wcześniej, przywołując relację Długosza z 1433 r., kiedy wojsko polskie zabawiało się harcami na brzegu morza, zaniedbując możliwość zdobycia Gdańska, który po czterech dniach bombardowania miał już rozważać kapitulację; por. W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 56.

<sup>19</sup> Tenże, *Polska a Szwecja...*, s. 27. W innym miejscu pisze ogólnikowo o mądrych planach bałtyckich Sobieskiego; por. tenże, *Polska polityka bałtycka...*, s. 165.

<sup>20</sup> Tenże, *Polska a Szwecja...*, s. 28.

rozszerzyć jeszcze ku północy; nie owaładnąwszy bezpośrednio Gdańskiem, nie uzależniwszy od siebie na powrót Prus elektorskich, trudno było dążyć za Dźwinę<sup>21</sup>. Jednocześnie Konopczyński podkreślał dużą wagę, jaką do kwestii morskich przywiązywać miał Roman Dmowski. W trakcie rozmów prowadzonych w Wielkiej Brytanii podczas I wojny światowej polityk argumentował, że „kto chce skruszyć morską potęgę Wilhelma II, musi odrobić pierwszy rozbiór i Polskę odbudować nad morzem”<sup>22</sup>. Działania Dmowskiego i Paderewskiego podczas konferencji paryskiej miały też przyczynić się do tego, że mimo wysiłków Lloyda George’a Gdańsk nie został oddany Niemcom<sup>23</sup>.

Sparafrazowana w tytule tego artykułu wypowiedź Konopczyńskiego jest bardzo charakterystyczna, a pochodzi z jego *Dziejów Polski nowożytnej*, z podrozdziału poświęconego wojnie gdańskiej Batorego<sup>24</sup>. Fragment ten obfituje w interesujące sformułowania, niektóre o charakterze quasi-programowym. Jerzy Maternicki, omawiając we wstępie do wznowienia wspomnianej syntezy poglądy Konopczyńskiego, odwołał się do innego fragmentu z tego samego podrozdziału, przywołując stwierdzenie, że wojna gdańska nie była nieistotnym epizodem, ponieważ w istocie „szło tam o rzeczy wielkie a nieprzemijające, o to, czy Gdańsk służyć będzie Polsce, czy Polska Gdańskowi”<sup>25</sup>. Wokół tego zagadnienia koncentruje się znaczna część uwag i komentarzy Konopczyńskiego dotyczących grodu Neptuna, niemniej warto poddać bliższej analizie kwestię reprezentatywności przytoczonej wypowiedzi dla całości poglądów Konopczyńskiego i jego konstatacji dotyczących Gdańska<sup>26</sup>.

Zainteresowania badawcze Konopczyńskiego skupiały się w pierwszym rzędzie na dziejach nowożytnych, ale badacz często wykraczał poza te ramy chronologiczne. W rezultacie w jego pracach znaleźć można wypowiedzi dotyczące historii Gdańska od wczesnego średniowiecza po połowę XX w. Do kwestii początków miasta nawiązywał incydentalnie, przypominając jego polską genezę i związki z państwem Piastów<sup>27</sup>. Zaskakująco niespójny jest sposób przedstawiania okoliczności przejścia miasta przez Krzyżaków. Wzmianki na ten temat znajdują się

<sup>21</sup> Tamże, s. 46.

<sup>22</sup> W. Konopczyński, *Historia polityczna Polski...*, s. 24.

<sup>23</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 194; tenże, *Historia polityczna Polski...*, s. 58.

<sup>24</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 160.

<sup>25</sup> J. Maternicki, *Władysław Konopczyński i jego synteza...*, s. 40.

<sup>26</sup> Nazwa miasta relatywnie często pojawia się w różnych pracach Konopczyńskiego, niejednokrotnie jednak są to wypowiedzi praktycznie dla interpretacji miejsca i roli Gdańska w koncepcji historyka bezużyteczne: większość informacji o podróżach królów do Gdańska, wzmianki o pobycie w mieście dyplomatów, przejazdy orszaków królewskich małżonek *in spe*, innymi słowy sytuacje, kiedy nazwa miasta występuje po prostu jako wskazówka o charakterze geograficznym/ lokalizacyjnym. O ile wzmiankom tym nie towarzyszą bardziej rozbudowane komentarze, mają one znaczenie co najwyżej druzgórzedne.

<sup>27</sup> W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka jako zagadnienie...*, s. 10; tenże, *Walka z niemczyzną...*, s. 5; tenże, *Fryderyk Wielki...*, s. 153.

w pracach opublikowanych po 1945 r. (prawdopodobnie jednak część tekstów powstała w czasie wojny). W krótkiej, propagandowej w swym charakterze broszurze *Walka z niemczyzną o Bałtyk*, wydanej w 1946 r. jako podręcznik kursu naukowo-informacyjnego o ziemiach zachodnich, Konopczyński pisze o rzezi 10 000 ludności słowiańskiej, co umożliwić miało budowę na gruzach osady słowiańskiej niemieckiego miasta. Historyk konstatuje zarazem, że zajęcie Gdańska paradoksalnie przysporzyło Krzyżakom kłopotów, ponieważ doprowadziło do konfliktów zakonu z niemiecką Hanzą, a w dalszej konsekwencji do zbliżenia miasta do Polski<sup>28</sup>.

Wspomniana wyżej, znacznie obszerniejsza *Kwestia bałtycka do XX w.*<sup>29</sup> wydana została nakładem Instytut Bałtyckiego w Gdańsku w 1947 r. Konopczyński zawarł tu zupełnie odmienną interpretację wydarzeń z początków XIV w. Zaproszenie Krzyżaków do obrony miasta historyk przedstawia jako inicjatywę samej załogi (bez udziału Łokietka), wspomina o przejęciu władzy przez zakon, pisząc, że Krzyżacy poproszeni o opuszczenie bronionego grodu, „podali tak wygórowany rachunek kosztów odsieczy, że Władysław, choćby całe Pomorze sprzedał, nie mógłby tych sprzymierzeńców zaspokoić”<sup>30</sup>. Warto podkreślić, że w opisie tym nie ma informacji o rzezi Gdańska, Konopczyński wspomina jednak o toczonych przez Łokietka i jego syna walkach z Krzyżakami<sup>31</sup>.

W narracji Konopczyńskiego dotyczącej początków XIV w. uchwytna jest rzadka u tego bardzo skrupulatnego historyka niekonsekwencja: pomija kwestię rzezi w 1308 r., ale odwołuje się do niej później, wspominając, że „podobnie jak przez krew i żelazo stworzono niemiecki Gdańsk”, analogicznie wymuszono ustępstwa na władzach Rygi<sup>32</sup>. W tej samej pracy zajęcie miasta przez Krzyżaków funkcjonuje jako *sui generis* cezura – wspominając o bitwie grunwaldzkiej, Konopczyński dodał, że nastąpiło to 101 lat po utracie Gdańska<sup>33</sup>.

Kwestia rzezi Gdańska nie wyczerpuje jednak listy zaskakujących ocen sformułowanych przez Konopczyńskiego. W literaturze polskiej trudno byłoby znaleźć analogię dla poglądu, że złote lata Gdańska to czasy krzyżackie, a takie właśnie stwierdzenie znalazło się w *Kwestii bałtyckiej do XX w.*<sup>34</sup> Historyk zaznaczył, że rozwój miasta już wówczas wynikał z dominacji nad handlem wiślanym, a kiedy prawo składu nadane Poznaniowi odebrano jako sygnał, że handel ten przenieść

<sup>28</sup> Tenże, *Walka z niemczyzną...*, s. 5.

<sup>29</sup> W kontekście miejsca Gdańska w koncepcji Konopczyńskiego warto odnotować, że w indeksie nazw geograficznych zamieszczonym w tej pracy przyjęto dla Gdańska dość specyficzne rozwiązanie: podano dziesięć numerów stron, a następnie dodano: *passim*; tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 208.

<sup>30</sup> Tamże, s. 26.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże, s. 42.

<sup>33</sup> Tamże, s. 51.

<sup>34</sup> Tamże.

można do Szczecina, wówczas „miasta pruskie okazały od razu skłonność do ustępstw”<sup>35</sup>. Trudno oprzeć się wrażeniu pewnej ahistoryczności tej wypowiedzi, zmierzającej do wyeksponowania różnic między racjonalnymi działaniami Gdańska pod władzą Krzyżaków i jego późniejszą samowolą.

Kluczowe znaczenie dla relacji gdańsko-polskich miała niewątpliwie wojna trzynastoletnia. W tym kontekście warto odnotować symptomatyczną różnicę między ocenami Konopczyńskiego formułowanymi w 1946 i 1947 r. We wspomnianej broszurze propagandowej historyk pisze bardzo ogólnikowo o propolskiej postawie mieszkańców Prus (wspominając o miastach, ale nie wymieniając nazw<sup>36</sup>). W *Kwestii bałtyckiej do XX w.* poświęca znacznie więcej uwagi zaangażowaniu Gdańska podczas tego konfliktu, pisząc, że miasto dawało wszystkim świetny przykład, szczególnie jego flota kaperska, nazwana wręcz gdańsko-polską<sup>37</sup>. Działania te zostały docenione przez Kazimierza Jagiellończyka – historyk podał, że Gdańsk wyszedł z wojny hojnie obdarzony przez króla przywilejami<sup>38</sup>.

Podczas wojny trzynastoletniej położone zostały podwaliny pod późniejsze stosunki między Gdańskiem a Polską. Interpretacja, jaką w tym zakresie przedstawia Konopczyński, jest daleka od jednoznaczności. Pisząc z jednej strony o wierności i lojalności Gdańska wobec Kazimierza Jagiellończyka, historyk zarazem już w trakcie walk dostrzega zapowiedzi późniejszych konfliktów. Stwierdza przykładowo, że przywileje Gdańska były źródłem problemów nawet przed 1466 r., kiedy to bliższa miała być współpraca Polski z Toruniem niż z Gdańskiem, a późniejsze nieco próby ograniczenia przywilejów Gdańska przez Kazimierza Jagiellończyka nie powiodły się. „W rezultacie – unia jagiellońska nie daje Polsce ani Litwie wolnego dostępu do morza”<sup>39</sup>.

Kwestia uprzywilejowania Gdańska w dobie nowożytnej i pozycji miasta w Polsce Jagiellonów oraz w Rzeczypospolitej Obojga Narodów wielokrotnie poruszana była w różnych narracjach Konopczyńskiego. Oceny formułowane przez historyka pozostają konsekwentnie krytyczne, i to dla obu stron. Przykładowo wskazuje on na brak dalekowzroczności polskich elit politycznych XV w., powołując się na Długosza, który w 1467 r. „nie kłopotał się rozległością przywilejów, jakie Gdańsk wyniósł z wojny trzynastoletniej”<sup>40</sup>. Tymczasem w opinii Konopczyńskiego ograniczenie przywilejów zarówno Gdańska, jak i Torunia było z punktu widzenia polskiej racji stanu wskazane już w początkach XVI w.<sup>41</sup>, szczególnie, że uprzy-

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> W. Konopczyński, *Walka z niemczyzną...*, s. 5.

<sup>37</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 55.

<sup>38</sup> Tamże. Sugeruje to, że przywileje były nagrodą za wierność miasta, co nie do końca zgodne jest z faktem, że najważniejszy z przywilejów został wystawiony już w 1457 r.

<sup>39</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>40</sup> Tamże, s. 56.

<sup>41</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 74.

wilejowana pozycja Gdańska nie była efektywnie wykorzystywana przez miasto. Konopczyński przywiązywał w tym kontekście dużą wagę do kwestii gospodarczych, przywołując konkretne dane o spadku w XVI w. liczby gdańskich statków w Sundzie: z 200 do 50, stwierdza, że pośrednictwo gdańskie było kosztowne, ale nie najlepszej jakości, ponieważ zyski z niego czerpali inni<sup>42</sup>. Podejmowane przez kolejnych władców próby likwidacji czy chociaż ograniczenia przywilejów Gdańska kończyły się jednak niepowodzeniem, co sprawiło, że w końcu XVI w. „utwierdzono polskie gburstwo i ratajstwo w stosunku do Gdańska”<sup>43</sup>. Dopiero w początkach XVII w. „Polacy uświadomili sobie należycie, jak bardzo ich wyzyskuje Gdańsk, lecz nic na to poradzić nie mogli”<sup>44</sup>. W jednej z prac Konopczyński zobrazował relacje gdańsko-polskie tego okresu, używając interesującej metafory: „Gdańsk traktował tak Polskę, jak ziemianie nasi chłopów. Gospodarował na morzu nieszczególnie, wyzyskiwał dobrze”<sup>45</sup>.

Silna pozycja ekonomiczna Gdańska w XVI w. stanowiła podstawę aspiracji politycznych miasta, i ten aspekt Konopczyński w różnych pracach analizuje znacznie obszerniej. Wskazuje, że za Jagiellonów i w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów władze Gdańska prowadziły – przynajmniej w niektórych okresach – własną, niezależną od państwa politykę zagraniczną, nieodmiennie krytycznie przez niego ocenianą. Przykładowo w *Dziejach Polski nowożytnej* stwierdził on, że w trakcie wojny północnej za panowania Zygmunta Augusta Gdańsk nie angażował się, ponieważ był urażony brakiem przywilejów w Sundzie od sojuszniczej Danii<sup>46</sup>, z powodu floty kaperskiej miasto weszło nawet w otwarty konflikt z ostatnim Jagiellonem<sup>47</sup>. Konopczyński skonstatował wręcz, że Gdańsk współdziałał z władzami polskimi tylko tak długo, jak ich interesy były zgodne; pisał o „kupieckim egoizmie samolubnego miasta”, o anormalności stosunku Gdańska do Polski, zwracając zarazem uwagę na ograniczoną efektywność konstytucji Karnkowskiego<sup>48</sup>, gdy tymczasem król „gotował się do zupełnego poskromienia polipa gdańskiego przez przeniesienie jego handlu na Elbląg”<sup>49</sup>. Dopiero działania Władysława IV przedstawione są w nieco innym tonie – wprawdzie realizowane były wbrew Gdańskowi, ale z pomocą jednego z gdańskich kupców, Jerzego Hewela<sup>50</sup>. Gdańszczanie przyczynić się też mieli do udaremnienia prób porozumienia ze Szwecją podejmowanych przez Jana III Sobieskiego – Konopczyński stwierdził, że „gdańszczanie, zależni ekonomicznie od Anglii, dołożyli

<sup>42</sup> Tenże, *Polska polityka bałtycka...*, s. 148; tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 74.

<sup>43</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 166.

<sup>44</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 96.

<sup>45</sup> Tenże, *Walka z niemczyzną...*, s. 12.

<sup>46</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 128.

<sup>47</sup> Tenże, *Polska polityka bałtycka...*, s. 151; tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 134.

<sup>48</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 134–136.

<sup>49</sup> Tenże, *Polska polityka bałtycka...*, s. 153.

<sup>50</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 258.

swoich starań, ażeby Polska na sprawy morskie nie wywarła żadnego wpływu<sup>51</sup>. Do kwestii stosunków gdańsko-polskich i samowoli Gdańska historyk powrócił, relacjonując wydarzenia osiemnastowieczne. Działania władz miasta odwołujących się do protektoratu Rosji w obronie własnych przywilejów określił jako w oczywisty sposób sprzeczne z interesami Polski<sup>52</sup>. Ton wypowiedzi Konopczyńskiego został jeszcze zaostrzony w pracach opublikowanych po II wojnie światowej – historyk podkreślał wówczas, że Gdańsk „zawsze był przeciwny polskiemu dominium czy choćby condominium maris”<sup>53</sup>; posuwał się nawet dalej w swych ocenach, pisząc, że za panowania Zygmunta Augusta i Władysława IV Gdańsk „stał jak twardy pień między Polską a morzem” i uzyskał pomoc Danii przeciw swoim królom<sup>54</sup>.

Odrębną kwestią jest interpretacja statusu Gdańska w obrębie państwa Jagiellonów i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konopczyński, prawnik z wykształcenia, przywiązywał do tego aspektu badań dużą wagę, co jest wyraźnie uchwytne w *Dziejach Polski nowożytnej*, ale widoczne również w innych pracach. Historyk odnotował, że juryści gdańscy w XVI w. podkreślali związek miasta z królem, nie z Polską; Konopczyński pisał wręcz o „królewsko-polskim patriotyzmie”, połączonym z proniemieckimi sentymentami („może nawet niemieckim kompleksem wyższości”<sup>55</sup>). Jako przykład utrzymanej w tym duchu interpretacji warto przywołać relację dotyczącą rozruchów religijnych w Gdańsku w początkach reformacji. Konopczyński skupiał się na kwestiach społecznych, wskazując, że pospólstwo wysłało poselstwa do Niemiec o nauczycieli wiary oraz do króla polskiego z usprawiedliwieniem wydarzeń. „Więcej nawet, prostaczkowie cytatami z Biblii próbowali nawrócić samego króla na luteranizm”<sup>56</sup>.

Szerzej kwestię podstaw prawnych wzajemnych relacji Gdańska z Koroną Konopczyński przeanalizował w dwóch pracach: artykule *Prusy Królewskie w unii z Polską 1569–1772 z 1927 r.* oraz w *Dziejach Polski nowożytnej z 1936 r.* W pierwszym obszernie przedstawił zagadnienia prawnoustrojowe związane z funkcjonowaniem Prus Królewskich w obrębie Rzeczypospolitej, pisząc zatem także o roli Gdańska jako jednego z wielkich miast prowincji, reprezentowanego w senacie pruskim i „możnego protektora” mniejszych miast Pomorza<sup>57</sup>. Wskazał ponadto, że wraz z innymi miastami pruskimi Gdańsk utrzymywał przedstawicieli przy sejmie

<sup>51</sup> Tenże, *Polska a Szwecja...*, s. 39.

<sup>52</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 2, s. 188, 203. Konopczyński zauważa zarazem, że dzięki protektoratowi Katarzyny II Fryderyk II musiał zrezygnować z czasowo zajętego portu gdańskiego (s. 204).

<sup>53</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 97.

<sup>54</sup> Tamże, s. 104.

<sup>55</sup> Tamże, s. 73.

<sup>56</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 86–87.

<sup>57</sup> Tenże, *Prusy Królewskie...*, s. 112.

polskim, zwykle sekretarzy, podkreślając zarazem, że zgłaszane przez nich uwagi i protesty „podobne były raczej do aktów procesowych i dążyły do zabezpieczenia na rzecz prowincji pewnych wyjątków, a nie do rozbijania państwa”<sup>58</sup>.

Jeden z rozdziałów syntezy Konopczyńskiego, zatytułowany *Państwowość*, został poświęcony zagadnieniom ustrojowym i wybranym aspektom funkcjonowania państwa, a jeden z jego podrozdziałów nosi tytuł *Autonomia Prus i Gdańska*. Konopczyński podkreślił tu postępującą już w XVI w. polonizację prowincji, jej specyfikę, ale też jej szczerze przywiązanie do Korony Polskiej, bazujące na dobrze pojętym własnym interesie. Jak stwierdził, mieszkańcy Prus „kłócąc się i protestując raz po raz, trwali najwierniej przy Koronie Polskiej, bo też takiej autonomii nie dałby im ani nie uszanował żaden cesarz Habsburg ani książę Hohenzollern”<sup>59</sup>. W tym kontekście pisał też o statusie Gdańska, wskazując, że było to wolne miasto pod zwierzchnictwem Korony Polskiej<sup>60</sup>, ale niechętne respektowaniu władzy Rzeczypospolitej. Miasto płaciło królom dar wiernopoddaczy i spokojnie wzbogacało się kosztem „wszystkich stanów Rzeczypospolitej”, ściągając cła i podatki, utrzymując silną załogę, a nawet zawierając międzynarodowe traktaty. Tylko permanentny konflikt między pospólstwem i patrycjatem dawać miał polskim królom szansę wpływania na poczynania miasta<sup>61</sup>.

Gdańsk w relacjach z królami polskimi uciekał się do różnych środków. Wśród istotnych wyróżników panowania Zygmunta Starego Konopczyński wymienił fakt, że sprawował on rzeczywistą władzę nad Gdańskiem<sup>62</sup> – takiej oceny nie otrzymał żaden z jego następców. Z kolei relacjonując kontakty miasta z Batorym (po burzliwych początkach), Konopczyński podkreślił zrzeczność władz Gdańska, umiejętnie wyzyskujących ciągle potrzeby skarbu na wojny dla pozyskania przychylności króla, zapatrzonego nie w interes Polski, a w podbój Północy i wojnę z Turcją. W rezultacie przywileje miasta pozostały nienaruszone. Wobec Zygmunta III Gdańsk początkowo pozostawał lojalny, dopiero rosnąca propaganda jezuicka wywołała pewne niesnaski<sup>63</sup>. Konopczyński podkreślał jednak, że rzekomy ucisk wyznaniowy w Prusach Królewskich, eksponowany w pracach gdańskiego historyka Hansa Hübnera, „nie był nie do wytrzymania”, skoro nawet kiedy w drugiej połowie XVII w. dochodziło do wielu buntów i zaburzeń w różnych częściach Rzeczypospolitej, w Prusach Królewskich wystąpień takich nie było<sup>64</sup>.

<sup>58</sup> Tamże, s. 124.

<sup>59</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 317.

<sup>60</sup> W jednym z wcześniejszych tekstów status Gdańska porównuje z Frankfurtem; por. tenże, *Spór o wrota...*, s. 199.

<sup>61</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 317–318.

<sup>62</sup> Tamże, s. 108.

<sup>63</sup> Tamże, s. 189.

<sup>64</sup> W. Konopczyński, *Prusy Królewskie...*, s. 135; por. też tenże, *Kwestia bałtycka jako zagadnienie...*, s. 12.

Opisując stosunki gdańsko-polskie za Władysława IV, historyk nazywał Gdańsk miastem niemieckim, z którym jak z wrogiem paktował król polski<sup>65</sup>; podobny wydźwięk ma zawarte w relacji o konfederacji barskiej stwierdzenie, że „mniejsze grupki emigrantów osiadły w Strasburgu, Wenecji i Gdańsku”<sup>66</sup>.

Wypowiedzi Konopczyńskiego dotyczące Gdańska dalekie są jednak od jednoznacznie pejoratywnego wydźwięku. Historyk skrupulatnie odnotowywał sytuacje, kiedy to postrzegane i określane przez niego jako niemieckie miasto dawało świetne przykłady polskiego patriotyzmu. Jest to uchwytne już w początkach XVI w., u progu wojny z Krzyżakami, kiedy po serii konfliktów dyplomatycznych i prób rewizji traktatu toruńskiego sejmy w Piotrkowie i Toruniu (1519) uchwałyły podatki na wojnę, „a najgorliwiej zbroił się pamiętający dobrze krzyżackie rządy Gdańsk”<sup>67</sup>. Z kolei w 1626 r. inne miasta pruskie otwierały bramy wojskom Gustawa Adolfa, ale „Gdańsk sprawił Szwedom przykry zawód: przewyciężając propagandę luterską poszło miasto po linii trzeźwej, lojalnej polityki wobec państwa, któremu cały dobrobyt przy autonomicznym ustroju zawdzięczało”<sup>68</sup>. Analogiczne wypowiedzi odnaleźć można także w pracach wydanych po II wojnie światowej. Przykładowo opisując potop, Konopczyński podkreślił, że „polscy prusacy ani myślą zmieniać pana; Gdańsk daje świetny przykład przywiązania do prawowitego monarchy”<sup>69</sup> i mimo blokady morskiej „z niewzruszoną wiernością stał przy Polsce i Janie Kazimierzu”<sup>70</sup>. Podobnie było podczas wojny domowej po śmierci Augusta II, gdy Leszczyński w oczekiwaniu na posiłki francuskie schronił się do warownego Gdańska, a „dzielni mieszczanie zawstydzili szlachtę”, entuzjastycznie witając króla<sup>71</sup>; postawa miasta była tym bardziej istotna, że Konopczyński wykresponował zarazem znaczenie militarne Gdańska jako silnej fortecy, przez wieki skutecznie utrzymującej wrogię armię poza murami miasta. Odnotował to, charakteryzując specyfikę potęgi Rosji jako bazującej na siłach lądowych także w polityce morskiej – rosyjscy żołnierze „szturmowali i pierwsi od niepamiętnych czasów zdobyli Gdańsk”<sup>72</sup>.

Nawet krytykowane wielokrotnie przez Konopczyńskiego odwoływanie się Gdańska do poparcia innych państw nie zawsze miało w narracji historyka wydźwięk pejoratywny – przykładowo badacz wskazał, że w trakcie wojny siedmioletniej mimo gróźb i nacisków Gdańsk jako jedyne spośród miast pruskich

<sup>65</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 104.

<sup>66</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 2, s. 210.

<sup>67</sup> Tamże, t. 1, s. 82.

<sup>68</sup> Tamże, s. 234. Warto zaznaczyć, że we wcześniejszej pracy z 1927 r. Konopczyński również podkreślał opór Gdańska przeciwko Szwedom, ale zarazem zarzucał miastu „ospałość” we współpracy z Rzeczpospolitą; por. tenże, *Polska polityka bałtycka...*, s. 159.

<sup>69</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 113.

<sup>70</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 2, s. 19–20.

<sup>71</sup> Tamże, s. 129.

<sup>72</sup> W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 147.

uniknął okupacji, a osiągnął to dzięki wsparciu potęg morskich – Anglii, Holandii, Danii lub Szwecji<sup>73</sup>.

Jednym z niewielu przykładów znaczącej zmiany sposobu prezentowania zagadnień dotyczących Gdańska jest kwestia sojuszu polsko-pruskiego doby Sejmu Wielkiego i ceny, jaką za ten alians należało i można było zapłacić. W *Dziejach Polski nowożytnej* Konopczyński skonstatował, że dla polityków doby Sejmu Wielkiego było oczywiste i akceptowalne, że za pomoc Prus trzeba będzie odstąpić im „co najmniej Gdańsk i Toruń”<sup>74</sup>, jednak wobec braku szerszego poparcia kwestię tę odłożono. W późniejszej pracy *Kwestia bałtycka do XX w.* eksponował raczej fakt, że rezygnacja na rzecz Prus z Gdańska i Torunia byłaby „zupełnym wyrzeczeniem się przez Polaków dostępu do morza”<sup>75</sup>.

Kolejny przykład wierności Koronie Gdańsk dał podczas II rozbioru: wówczas „protestancki Toruń zamknął bramy wkraczającym Prusakom i próbował się bronić. Gdańsk bronił się naprawdę przez 4 tygodnie, aż został do Prus przyłączony – szturmem”<sup>76</sup>. Następną okazją do demonstracji propolskiej postawy miasta był u Konopczyńskiego kongres wiedeński: podczas obrad Gdańsk chciał wrócić do Polski i senat miasta „dołożył wszelkich starań, aby w tej [planowanej – B.K.] Polsce znalazł się i Gdańsk”, co wynikać miało ze zgubnego dla miasta doświadczenia odcięcia od Polski, zarówno po 1772 r., jak i za czasów napoleońskiego Wolnego Miasta. Konopczyński eksponował względy materialne jako determinantę postawy gdańszczan, zaznaczając, że po Tylży mieszczenie ci „topnieli i chudli w oczach, wspominając dawny dobrobyt”, a w 1813 r. ludność miasta „niczym nie okazała chęci powrotu pod skrzydła czarnego orła”. Działania Gdańska na rzecz włączenia miasta do Królestwa Polskiego popierała Rosja, ale wobec sprzeciwu Wielkiej Brytanii inicjatywa skończyła się niepowodzeniem<sup>77</sup>.

Podkreślanie przez Konopczyńskiego postawy Gdańska podczas II rozbioru i w czasie kongresu wiedeńskiego służyło wyeksponowaniu niechęci miasta do niemieckiego lub pruskiego zwierzchnictwa, niechęci, co historyk wskazuje, wynikłej przede wszystkim ze względów gospodarczych: kiedy wbrew woli mieszkańców Gdańsk staje się miastem niemieckim (pruskim), wówczas zaczyna tracić znaczenie ekonomiczne. W XIX w. rządy pruski i rosyjski odwracały handel od Gdańska, spadło znaczenie Wisły, a sieć kolejowa rozwijała się nader powoli. Mimo to w pierwszej połowie stulecia widoczny był pewien nimb świętości,

<sup>73</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 2, s. 161.

<sup>74</sup> Tamże, s. 231.

<sup>75</sup> W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 157.

<sup>76</sup> Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 2, s. 243. O oporze Gdańska Konopczyński pisał również w wypowiedzi stanowiącej część polemiki polskich historyków z niemiecką pracą zbiorową *Deutschland und Polen* z 1933 r.; por. tenże, *Hoetzsch Otto: Brandenburg-Preussen und Polen 1640–1815*, w: *Niemcy i Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 48, 1934, s. 864.

<sup>77</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 166.

otaczający Gdańsk także w świadomości przynajmniej części Polaków. Odnotował to Konopczyński, przypominając, że: „Polscy marzyciele wciąż jednak powtarzali za Mickiewiczem: *Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, znowu będzie nasze*”<sup>78</sup>. Za ważną dla Gdańska cezurę historyk uznał powstanie listopadowe – po jego upadku miasto doświadczyć miało przyspieszonej germanizacji: „Gdańsk zapomniał wtedy swe dawne tradycje i dał się wreszcie sprusaczyć”<sup>79</sup>. Rząd pruski chciał mieć w Gdańsku port dla marynarki wojennej, fortecę, bastion niemczyzny, miejsce kongresów wszechniemieckich<sup>80</sup>, ale ta militarno-propagandowa rola, co podkreślał Konopczyński, nie uchroniła miasta przed poważnym kryzysem gospodarczym. W rezultacie w końcowym okresie I wojny światowej „już i w trzeźwiejszych kołach Gdańska światało zrozumienie, że nawet w razie zwycięstwa Niemiec Gdańsk i Królestwo Polskie muszą stanowić jeden »polski obszar gospodarczy«, a więc musi tam panować co najmniej wzajemna wolność osiedlania się”<sup>81</sup>.

Stosunki gdańsko-polskie w okresie międzywojennym zostały przedstawione w dwóch pracach Konopczyńskiego, broszurze *Walka z niemczyzną o Bałtyk* oraz w *Historii politycznej Polski 1914–1939*. Symptomatyczny jest fakt, że w pierwszej z nich, liczącej niespełna 26 stron, stanowisko senatu gdańskiego i jego działania ukierunkowane na permanentne pogarszanie stosunków z II Rzeczpospolitą zostały omówione dość szczegółowo<sup>82</sup>, podczas gdy w znacznie obszerniejszym zarysie dziejów politycznych Polski okresu międzywojennego Konopczyński skupił się na wewnętrznym życiu politycznym, tylko incydentalnie poruszając kwestię stosunków gdańsko-polskich; nawet wzmianki o Gdańsku są nieliczne<sup>83</sup>.

W odnoszących się do Gdańska wypowiedziach Konopczyńskiego widoczne są dwa powracające motywy: egoizm miasta wzbogacającego się kosztem Polaków oraz polsko-pomorski patriotyzm gdańszczan. Oba te wątki uchwytnie są już w najwcześniejszej publikacji Konopczyńskiego dotyczącej problematyki gdańskiej (*Spór o wrota Morza Bałtyckiego*, 1911). Historyk wspominał tam, że polityka podatkowa miasta (zwłaszcza znajdująca się w centrum jego uwagi culağa) była szczególnie niekorzystna dla kupców i ziemian polskich<sup>84</sup>, ale zarazem podkreślał racjonalizm jako główny wyznacznik działań władz miasta, wynikające z tego poczucie wspólnoty interesów miasta i Rzeczypospolitej oraz trzeźwy, daleki od usłużnego stosunek gdańskiego magistratu do Prus<sup>85</sup>. W artykule tym Konopczyński pisał

<sup>78</sup> Tamże, s. 169.

<sup>79</sup> W. Konopczyński, *Walka z niemczyzną...*, s. 19.

<sup>80</sup> Tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 169.

<sup>81</sup> Tamże, s. 193.

<sup>82</sup> W. Konopczyński, *Walka z niemczyzną...*, s. 21–24.

<sup>83</sup> Publikacja nie zawiera indeksu nazw geograficznych, ale w trakcie lektury odnotowałam niespełna 30 wzmianek o Gdańsku, tylko dwa krótkie rozdziały (tenże, *Historia polityczna Polski...*, cz. 13, rozdz. 4, s. 174–175 oraz cz. 15, rozdz. 8, s. 203–204) dotyczą Wolnego Miasta.

<sup>84</sup> Tenże, *Spór o wrota...*, s. 191.

<sup>85</sup> Tamże, s. 196, 198.

o polskim patriotyzmie wybitnych gdańszczyzan<sup>86</sup>, w pismach Gotfryda Lengnichy dostrzegając nie separatyzm, ale „rzetelny, organiczny autonomizm”<sup>87</sup>. Zarówno lojalność, jak i egoizm Gdańska wypunktowywał Konopczyński w wypowiedziach z 1927 r.<sup>88</sup>, z jednej strony pisząc o „bezgranicznym samolubstwie gdańskiego kupiectwa” w połowie XVIII w. i krytycznie wypowiadając się o zwykle pozytywnie przedstawianej postawie Gdańska podczas wojny o ujście Wisły<sup>89</sup>, ale zarazem podkreślając, że nawet w dobie konfederacji barskiej „żadna uczciwa ręka gdańska ani toruńska nie wyciągnie się życzliwie ku Berlinowi” i wskazując na polskie serce Prus Królewskich<sup>90</sup>. Analogiczny wydźwięk mają również przywoływane wcześniej wypowiedzi Konopczyńskiego z lat 30., w tym w *Dziejach Polski nowożytnej*<sup>91</sup>, a także komentarze formułowane w trakcie oraz po zakończeniu II wojny światowej<sup>92</sup>. Ta konsekwencja i inwariantność poglądów wskazują, że ani doraźne zawirowania, ani głębokie przemiany sytuacji politycznej, a zwłaszcza stosunków polsko-niemieckich i polsko-gdańskich w pierwszej połowie XX w. nie wpływały w istotny sposób na modyfikację poglądów koncepcji i opinii historyka.

Władysław Konopczyński należał do najbardziej znanych i aktywnych na niwie naukowej zwolenników Narodowej Demokracji, co determinowało w dużej mierze jego stosunek do Niemiec i Niemców, zwłaszcza w kontekście ich roli w dziejach Polski. Jego poglądy polityczne znajdowały odzwierciedlenie także w narracjach historycznych, choć niekwestionowana rzetelność naukowa i profesjonalny warsztat badacza pozwalały mu, mimo barwnego języka i wyraźnego dla odbiorcy wartościowania, unikać jednostronności ocen. Jest to dobrze widoczne na przykładzie obrazu Gdańska i jego stosunków z Polską. Antyniemieckie nastawienie historyka i konsekwentne postrzeganie Niemiec jako zagrożenia dla Polski na pozór powinny implikować negatywne postrzeganie przez Konopczyńskiego Gdańska, zdominowanego przez niemieckie mieszczaństwo, niekiedy nawet określanego jako miasto niemieckie, uznającego za swoich suwerenów polskich monarchów, ale z dużymi oporami podporządkowującego się Rzeczypospolitej. O ile jednak barwne komentarze krytyczne wobec Gdańska są bardzo wyeksponowane w narracjach Konopczyńskiego, bliższa analiza różnych jego wypowiedzi prowadzi do zakwestionowania takiego uproszczenia. Licznym uwagom krytycznym dotyczącym

<sup>86</sup> Tamże, s. 196.

<sup>87</sup> Tamże, s. 217.

<sup>88</sup> W. Konopczyński, *Prusy Królewskie...*, s. 137–138.

<sup>89</sup> Historyk podkreśla z jednej strony dzielną obronę miasta przeciwko Szwedom, z drugiej zarzuca władzom Gdańska opieszałość we współpracy z Rzeczpospolitą, por. tamże, s. 159.

<sup>90</sup> Tamże, s. 140–141.

<sup>91</sup> Przykładowo o egoizmie zob. W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 128, 134–136; o patriotyzmie tamże, s. 82, 234.

<sup>92</sup> O eksploatacji Polski przez Gdańsk oraz o egoizmie miasta zob. tenże, *Historia polityczna Polski...*, s. 174–175; tenże, *Walka z Niemczyzną...*, s. 9–10, 12; tenże, *Kwestia bałtycka do XX w...*, s. 96, 97; o propolskiej postawie miasta zob. tamże, s. 55, 113, 166.

antypolskich działań Gdańska (przede wszystkim, choć nie wyłącznie w aspekcie ekonomicznym, gdzie mowa jest o gospodarczym wyzysku Polski przez Gdańsk oraz o egoizmie miasta) towarzyszą równie częste informacje o wydarzeniach, w trakcie których Gdańsk przyjmował i konsekwentnie, niezależnie od związanym z tym trudności, podtrzymywał stanowisko propolskie. W pewnej mierze zaskoczeniem może być konsekwencja konstruowanego przez Konopczyńskiego obrazu: wydzwięk wielu ocen zawartych w *Dziejach Polski nowożytnej* i w *Kwestii bałtyckiej do XX w.* jest bardzo zbliżony, choć opublikowanie tych prac dzieli relatywnie krótki okres 11 lat, ale zarazem przepaść II wojny światowej i osobistych doświadczeń Konopczyńskiego, wyniesionych m.in. z uwięzienia w ramach Sonderaktion Krakau oraz pobytu w obozie w Sachsenhausen. Istotniejsze różnice uchwytne są w popularnej broszurze o walce z niemczyzną, gdzie oceny są bardziej emocjonalne i ostrzejsze.

Do najbardziej znanych i poczytnych prac o stosunkach gdańsko-polskich dostępnych w czasach Konopczyńskiego należała książka *Gdańsk a Polska* jego lwowskiego mistrza, Szymona Askenazego<sup>93</sup>. Obu historyków wiele dzieliło, paradoksalnie jednak, choć w publikacjach Konopczyńskiego znaleźć można wiele uwag krytycznych, które Askenazy, kierując swą pracą do uczestników konferencji paryskiej, pomijał, to zaskakująco dużo elementów jest wspólnych dla obu badaczy. Łączyło ich w pierwszym rzędzie eksponowanie przejawów polskiego patriotyzmu gdańszczan oraz podkreślanie upadku miasta w XIX w. w wyniku odcięcia go od jego naturalnego, polskiego zaplecza. „Jędrna prawda o utuczonych wieprzach” okazuje się w rezultacie dużo mniej krytyczna wobec Gdańska, niż można byłoby oczekiwać na podstawie silnie przepojonego pejoratywnym dla miasta słownictwem wartościującym opisu wojny gdańskiej Batorego.

## Bibliografia

### Źródła

- S. Askenazy, *Gdańsk a Polska*, Warszawa 1919  
 A. Chołoniewski, *Gdańsk i Pomorze Gdańskie: uzasadnienie naszych praw do Bałtyku*, Kraków 1919  
 B. Dembiński, *Fryderyk II a Gdańsk*, odb. z: *Księga pamiątkowa Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 1929  
 T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 22)  
*Gdańsk: przeszłość i teraźniejszość*, red. S. Kutrzeba, Lwów 1927  
 K. Górski, *Pierwotny Gdańsk i dzieje jego zagłady*, „Rocznik Gdański” 6, 1932, s. 51–75  
 K. Kaczmarczyk, *Dokument hołdowniczy Gdańska z roku 1454*, „Rocznik Gdański” 11, 1937, s. 3–16  
 S. Kętrzyński, *Gdańsk, Prusy i dostęp do morza w wiekach średnich*, b.m.w. 1919  
 J. Kilarski, *Gdańsk*, Poznań 1937

<sup>93</sup> S. Askenazy, *Gdańsk a Polska*, Warszawa 1919.

- F. Klein, *Gdańsk: wrota Korony Polskiej*, Warszawa 1921
- L. Koczy, *Gdańsk i Ryga: paralela historyczna*, w: *Polska a Inflanty*, przedm. S. Kutrzeba, Gdynia 1939
- W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1–2, wstęp J. Maternicki, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 1986
- W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, posł. E. Rostworowski, Kraków 2010
- W. Konopczyński, *Historia polityczna Polski 1914–1939*, Warszawa 1995
- W. Konopczyński, *Historia polityczna Pomorza od pokoju toruńskiego*, „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego” 1931, nr 2, s. 30–43
- W. Konopczyński, *Hoetzsch Otto: Brandenburg-Preussen und Polen 1640–1815*, w: *Niemcy i Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 48, 1934, s. 862–865
- W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX w.*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947
- W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych*, Toruń 1933
- W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, wstęp P. Biliński, Kraków–Warszawa 2016
- W. Konopczyński, *Polska polityka bałtycka*, w: *Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości*, Poznań 1927, s. 142–172
- W. Konopczyński, *Prusy Królewskie w unii z Polską 1569–1772*, w: *Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości*, Poznań 1927, s. 111–141
- W. Konopczyński, *Przedmowa*, w: tenże, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, wstęp P. Biliński, Kraków–Warszawa 2016
- W. Konopczyński, *Spór o wrota Morza Bałtyckiego*, „Przegląd Narodowy” 4, 1911, t. 7, nr 3, s. 284–317; przedruk w: tenże, *Mrok i świt. Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 188–232
- W. Konopczyński, *Walka z niemczyzną o Bałtyk*, Kraków 1946
- S. Kutrzeba, *Dantzig et la Pologne à travers les siècles*, w: *Conventus primus historicum Balticorum*, b.m.w. 1938, s. 292–298
- K. Lepszy, *Stefan Batory a Gdańsk: rzut oka*, „Rocznik Gdański” 6, 1933, s. 82–136
- R. Lutman, *Aperçue historique des relations entre la Pologne et Gdańsk*, w: *La Pologne au 7-e Congrès International des Sciences Historique*, t. 2, Varsovie 1933, s. 13–38
- R. Lutman, *Gdańsk i Polska w stosunku dziejowym (1454–1793)*, „Rocznik Gdański” 6, 1932, s. 137–166
- W. Lutosławski, *Gdańsk (Danzig or Dantzick)*, Paris 1919
- W. Lutosławski, *Gdańsk and East Prussia*, Paris 1919
- E. Maliszewski, *Gdańsk i ujście Wisły*, Warszawa 1920 (Biblioteka „Żołnierza Polskiego”, 10)
- M. Małowist, *Ryga i Gdańsk: od wybuchu wojny trzydziestoletniej do końca XVI stulecia*, Gdynia 1939
- J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1937 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 21)
- S. Rostworowski, *Co szlachcic polski w XVIII wieku kupował w Gdańsku: materiały historyczne z lat 1747–1757 z archiwum rodzinnego*, „Rocznik Gdański” 7/8, 1933–1934, s. 348–384
- A. Sadzewicz, *Gdańsk niegdyś a dzisiaj: zarys popularny*, Warszawa 1932

## Opracowania

- P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017
- P. Biliński, *Władysław Konopczyński i jego dzieło „Polska a Szwecja”*, w: W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, wstęp P. Biliński, Kraków–Warszawa 2016
- P. Biliński, *Władysław Konopczyński w polityce II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 48, 2016, nr 4, s. 33–63

- Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 5: *Bibliografia Gdańska*, oprac. J. Kucharski, P. Szafran, Sopot 1997
- J. Maternicki, *Władysław Konopczyński i jego synteza dziejów Polski nowożytnej*, w: W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, wstęp J. Maternicki, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 1986, s. 5–61 (ponownie wydany w zbiorze *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 205–272)
- J. Maternicki, *Władysław Konopczyński, jego miejsce i rola w życiu krakowskiego środowiska historycznego w latach 1918–1939*, w: *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986, s. 97–153
- M. Mrówka, „W służbie nauki... Temu, który odważył się być prawym. Władysław Konopczyński (1880–1952)” – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (21 czerwca – 25 października 2002 r.), „Krakowski Rocznik Archiwalny” 10, 2004, s. 283–284
- T. Skrzyński, *Myśli polityczne Konopczyńskiego*, „Arcana” 2010, nr 2/3, s. 303–305
- J. Topolski, *Konopczyński Władysław*, w: *Great Historians of the Modern Age. An International Dictionary*, red. L. Boia, New York–London 1991, s. 482–483
- T. Wituch, *Wstęp*, w: W. Konopczyński, *Historia polityczna Polski 1914–1939*, Warszawa 1995
- Władysław Konopczyński 1880–1952. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 21 czerwca 2002 r.*, oprac. J.A. Gierowski, Kraków 2005
- Władysław Konopczyński jako badacz dziejów XVIII wieku*, red. Z. Zielińska, W. Kriegseisen, Warszawa 2014

### **The firm truth about fattened hogs. Władysław Konopczyński's view of the place and role of Gdańsk in the Polish-Lithuanian Commonwealth**

The purpose of this article is to examine how Władysław Konopczyński, a historian known both for being an ardent follower of the National Democracy and for attaching a great importance to the Baltic issue, viewed the role of Gdańsk – the wealthiest and the most powerful city in the Polish-Lithuanian Commonwealth – in Polish history.

In addition to a detailed analysis of those works in which Konopczyński, in different stages of his career, was directly concerned with the Baltic issues, Pomerania or Gdańsk, the author devotes his attention also to those of his works which contain only some references to the issues that are of central importance here. This approach made it possible to carry out a kind of a two-track analysis, one of which concerns Konopczyński's view of some aspects of the history of Gdańsk and its relations with Poland, while the other pertains to the search for changes in Konopczyński's interpretations of Polish-Gdańsk relations.

In writing about Gdańsk, Konopczyński consistently claimed that the Polish patriotism, displayed by the city's authorities and reflected in the city's attitude towards Poland's enemies, especially Sweden, was rational and in the city's interest. At the same time, however, he stressed the egoism which the city displayed in economic sphere. These two lines of argument appear in Konopczyński's works regardless of the circumstances and the context in which the works were written. Religious and ethnic issues are given much less attention in Konopczyński's works.

**Barbara Klasa** – dr hab., prof. Uniwersytetu Gdańskiego, pracownik Wydziału Historycznego, zajmuje się historią historiografii, przede wszystkim polskiej oraz amerykańskiej XIX–XX w. E-mail: barbara.klasa@ug.edu.pl